

Bajka turecka

Papatya ve arı - Stokrotka i pszczoła



To był piękny, letni dzień. Powietrze było ciepłe, a kwiaty pachniały słodko. Pszczoła latała ponad kwiatami, ciesząc się piękną pogodą. Po jakimś czasie, zmęczona, przysiadła na pniu drzewa, obok którego rośnie stokrotka. Stokrotka zawołała:

- Droga pszczołko, przyjaciółko! Jak pięknie lataasz! Ja nie mam skrzydeł, i nie mogę podziwiać piękna tego świata z powietrza, tak jak ty. Widzę tylko kwiaty, które rosną obok mnie. Mogłabyś mnie któregoś dnia zabrać ze sobą, w powietrze?

Pszczoła spojrzała na stokrotkę z wyższością i odpowiedziała:

- A jak ja niby mam cię unieść? Jesteś za ciężka, po chwili zabrakłoby mi siły. A tak poza tym, co po co ci to całe piękno tego świata?

To powiedziawszy, pszczoła odleciała. Stokrotka płakała przez kilka dni od tego spotkania. Arogancka odpowiedź pszczoły bardzo ją zasmuciła. Tak naprawdę pszczoła byłaby w stanie ją unieść, ale po prostu nie chciała tego zrobić.

Minęło kilka miesięcy i pogoda zaczęła się pogarszać. Liście spadały z drzew a kwiaty powoli zaczynały więdnąć. Ale stokrotka wciąż była w dobrej formie. Pewnego dnia zobaczyła pszczołę, latającą w poszukiwaniu jakiegoś kwiatka, który mogłaby zapylić, żeby wyprodukować miód. Stokrotka była jedynym kwiatem, który mógłby jej w tym pomóc. Pszczoła chciała wylądować na stokrotce, ale ta jej na to nie pozwoliła. Pszczoła, zdziwiona, zapytała:

- Dlaczego nie pozwalasz mi na sobie usiąść? Potrzebuję cię, żeby wyprodukować miód!

Stokrotka przypomniała pszczole, jak ta potraktowała ją kilka miesięcy wcześniej. Pszczole zrobiło się głupio i przeprosiła stokrotkę za swoją arogancję. Teraz to ona potrzebowała pomocy stokrotki. Stokrotka wybaczyła pszczole jej zachowanie i pozwoliła jej użyć potrzebnego do produkcji miodu pyłku. Pszczoła, z wdzięczności, wzięła stokrotkę ze sobą i razem poleciały wysoko, wysoko, nad całym światem.

Ilustracja i opracowanie bajki: Selin Mutlu

Tłumaczenie: Jagoda Kiczyńska